

Fidel Castro o wizycie Baracka Obamy na Kubie

29 marca 2016

Przywódca kubańskiej rewolucji jest daleki od entuzjazmu po ociepleniu stosunków pomiędzy Kubą a USA. Fidel Castro oczekuje realnych czynów ze strony Waszyngtonu, który jego zdaniem ogranicza się jak na razie do pustych gestów.

Bracia Castro nie okazują żadnych kompleksów wobec przywódcy najpotężniejszego państwa świata. Najpierw, podczas wspólnej konferencji prasowej, Raul nie pozwolił Obamie na protekcyjnalne poklepywanie po plecach, wyraźnie zawstydzając amerykańskiego prezydenta. Teraz głos zabrał Fidel, który w tekście pt. "Brat Obama", opublikowanym na łamach dziennika "Granma" zaakcentował, że priorytetem kubańskich władz jest nadal obrona dorobku rewolucji i budowa równego, sprawiedliwego społeczeństwa. "Niech nikt się nie łudzi, że naród tego szlachetnego i bezinteresownego kraju zrezygnuje z chwały i praw oraz z duchowego bogactwa zdobytego przez rozwój edukacji, nauki i kultury" – zaznacza 89-letni polityk.

Castro oświadczył również, że jego kraj zamierza funkcjonować z pokojowych stosunkach z niedawnym wrogiem, jednak brak konfliktu nie musi oznaczać uległości. Podkreślił również, że Kuba radziła sobie mimo obowiązującego od 1962 roku embarga i jest gotowa radzić sobie dalej. "Nie potrzebujemy, by imperium robiło nam prezent, jaki on by nie był. Nasze wysiłki będą legalne i pokojowe, ponieważ jest to nasze zobowiązanie wobec pokoju i braterstwa wszystkich ludzi".

W dalszej części swojego wywodu Fidel odniósł się do słów Obamy na temat spornego obszaru pomiędzy rządami obu państw – praw człowieka. "Nadszedł czas, byśmy (USA) znieśli embargo, ale nawet jak zostanie zniesione jutro, Kubańczycy nie będą mogli w pełni zrealizować swego potencjału bez dalszych zmian

tutaj, na Kubie” – mówił amerykański przywódca. Co na to Fidel? “Moja skromna sugestia jest taka, żeby (Obama – red.) zastanowił się i nie starał się rozwijać teorii na temat kubańskiej polityki” – odpowiedział były prezydent Kuby. Warto przypomnieć, że to właśnie na terenie wyspy znajduje się nielegalne więzienie Guantanamo, w którym od kilkunastu lat są przetrzymywane osoby podejrzane o działalność terrorystyczną, mimo, że większość z nich nie ma nawet postawionych sądowych zarzutów. Pouczanie w dziedzinie przestrzegania praw człowieka w wykonaniu amerykańskiego prezydenta brzmi więc nadzwyczaj groteskowo.

Fidel Castro w sierpniu tego roku będzie obchodził swoje 90 urodziny. Patron kubańskiej rewolucji odsunął się w cień wielkiej polityki w 2006 roku, kiedy znacznie pogorszył się jego stan zdrowia. Przekazał wówczas władzę swojemu bratu Raulowi, który od 2008 roku oficjalnie piastuje stanowisko prezydenta.

Autorstwo: PN

Źródło: Strajk.eu